

Pozbawienie funkcji marszałka

W wyborach parlamentarnych z 2001 roku kierowana przez Andrzeja Leppera "Samoobrona" odniosła znaczący sukces zdobywając ponad 10 procent głosów.



Przełożyło się to na 53 mandaty poselskie, czyniąc z Samoobrony 3. siłę parlamentarną, co musiało znaleźć swoje odzwierciedlenie w powołaniu 19 października tego samego roku jej lidera na funkcję wicemarszałka Sejmu VI kadencji.

Krewki i nieprzebierający w słowach polityk szybko dał się poznać gronu parlamentarnemu i opinii publicznej ze swoich kontrowersyjnych, czasem obrazoburczych, a nierzadko nieparlamentarnych wypowiedzi. Użytek, jaki robił z trybuny sejmowej, szybko doprowadził do powszechnego oburzenia polityków i zawarcia porozumienia ponad podziałami w celu odwołania go z tej prominentnej funkcji.

Tymczasem marszałek Lepper nie zwalniał tempa. W dniu 29 listopada 2001 roku wytoczył na forum izby ciężkie działa oskarżeń pod adresem całej klasy politycznej o rozkradanie Polski i "Wersal". Najpoważniejsze

zarzuty sformułował pod adresem urzędujących ministrów: spraw zagranicznych Włodzimierza Cimoszewicza i obrony narodowej Jerzego Szmajdzińskiego oraz czołowych polityków Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska, Pawła Piskorskiego i Andrzeja Olechowskiego. Wszystkim zarzucił korupcję oraz kontakty ze światem przestępczym, o czym można się przekonać z istniejących stenogramów z tamtego posiedzenia sejmku:

"(...) Chciałbym spytać, bo jestem w posiadaniu dokumentów, dokumentów i świadków. Powtarzam: jestem w posiadaniu. (...)

Panie Pośle Piskorski! Czy prawdą jest, że w hotelu Viktoria spotykał się pan 4-krotnie z niejakim panem S. Było to 7 marca 1998 r. i wtedy wręczył panu 50 tys. dolarów. Po raz drugi 16 lipca 1999 r. wręczył panu 120 tys. dolarów. Trzeci raz - 23 października - 110, czwarty raz - 17 kwietnia 2000 r. - 150. (...)

Jestem w posiadaniu dokumentów, które ujawnię prokuraturze. (...)

Czy pan (...) Olechowski 17 listopada 2000 r. o godz. 18 w kawiarni czy restauracji u Grosslera... przyjął kwotę około 2 mln dolarów na kampanię wyborczą.

(Głos z sali: Gesslerera.)

Gesslerera, tak, przepraszam.

(Głosy z sali: Gesslera.)

Obojętnie jak; wiemy, o co chodzi. (...)

Pan minister Cimoszewicz w hotelu Victoria 4 marca 2001 r. (...) 120 tys. dolarów.

Następnie pan minister Szmajdziński. "Carringtona" pan zna. 50 tys. (...)

A może byście panowie tak pojechali razem, pan Szmajdziński, pan Tusk i pan Cimoszewicz, na mecz do Wrocławia, Śląsk-Wrocław. Pojedźcie tam na ten mecz. Tam w hotelu Wrocław między godz. 9 a 9.30, 20 kwietnia 2001 r., jeden z was (nie wiecie, który, to porozmawiajcie ze sobą) podobno - ja nie twierdzę, że tak było - podobno otrzymał kwotę 350 tys. dolarów od niejakiego pana S. Jeszcze pan Schetyna też widział to.

Panie Tusk, sprawa spotkania pana z nieżyjącym "Pershingiem". Nie wiem, czy miała miejsce; może pan... Zaprzeczycie na pewno temu. 10 lipca 1998 r. podobno pożyczył panu 300 tys. zł. (...)"

Słowa wygłoszone przez Andrzeja Leppera nie przyniosły rezultatu. Tak jak zostało to wcześniej zapisane w porządku obrad, Sejm przystąpił do głosowania nad wnioskiem o pozbawienie go funkcji wicemarszałka. Antylepperowska koalicja dysponowała miażdżącą większością głosów, więc jak się można było spodziewać, wynik był z góry przesądzony. O godzinie 21:11 29 listopada 2001 roku Andrzej

Lepper przestał być wicemarszałkiem
Sejmu VI kadencji.

Źródła:

Antoni Dudek, Historia polityczna Polski 1989-2005, s. 420,

Joanna Cieśla, [wsp.] Anna Dąbrowska, Agnieszka Rybak, "Od blokady do posady", w: Polityka nr 2550, 15.04.2006, s. 21-23,

PAP, www.sejm.gov.pl, www.wikipedia.org, www.samoobrona.pl